NR. 348 (4688) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 5 PAŹDZIERNIKA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Ofensywa kapitału na Górnym Śląsku

DALSZA OBNIŻKA PŁAC. OBŁUDNA ROLA NIEKLASOWYCH ZWIĄZKÓW. KONCENTRACJA PRZEMYSŁU

Po przeprowadzeniu obniżki taryfy akordowej w *hutach żelaza*, przemysłowcy wystąpili do Kom. Pojednawczo - Arbitrażowej o obniżenie płac w *przemyśle przetwórczym*. Komisja Arbitrażowa, jak to zresztą było do przewidzenia, wydała orzeczenie, przynoszące 4% obniżkę.

Komisje arbitrażowe swoje orzeczenia powinny wydawać dopiero po gruntownem zbadaniu warunków w danej gałęzi przemysłu, czy faktycznie zaistniała rzeczowa podstawa do wydania takiego, czy innego orzeczenia? Niestety, tak nie jest, i prawie wszystkie orzeczenia w wysokiej mierze krzywdzą robotników, czyli że *są stronnicze*. Weźmy choćby pod uwagę 4% obniżkę w przemyśle metalowo - przetwórczym, w którym robotnicy od kilku miesięcy pracują zaledwie od 2 do 3 dni w tygodniu i to tylko znikoma ilość, gdyż reszta robotników — przeważnie większość — jest na przymusowych i *niepłatnych* urlopach. Czyż w takich warunkach, kiedy robotnicy od kilku miesięcy żyją w najskrajniejszej nędzy, jest podstawa do obniżenia płac? Ale trudno — tak ułożyły się stosunki, że wszelkie ciężary zwala się na robotników, i w ten sposób bywa spłacany przemysłowcom dług wdzięczności. Przecież ci przemysłowcy, którzy dziś zajmują się tylko obniżaniem płac — w roku ubiegłym na wybory do Sejmu i Senatu złożyli w „ofierze" 6 miljonów złotych, a więc trzeba im dać możność zwrotu wyłożonych pieniędzy z lichwiarskiemi procentami.

Dotąd przeprowadzono obniżki, i to wszystkie na podstawie orzeczenia Kom. Arbitrażowej w hutach cynkowych, żelaza i przemyśle metalowo-przetwórczym.

Przeprowadzone obniżki boleśnie bardzo dotknęły robotników, a jednak *nie zadowoliły przemysłowców*, którzy znowu wypowiedzieli umowę zbiorową, obowiązującą w hutach żelaza i żądają *nowej* i to *wysokiej* obniżki płac zasadniczych.

Polityka przemysłowców idzie w tym kierunku **by niszczyć egzystencje robotnicze.** Podobno istnieje tajny układ u przemysłowców, że w okresie szalejącego kryzysu i bezrobocia należy przeprowadzić wysokie obniżki płac i w ten sposób — według rozumowania przemysłowców — zaoszczędzone pieniądze na robociźnie użyć na przeprowadzenie koniecznych inwestycyj w przedsiębiorstwach źle technicznie urządzonych.

Na terenie G. Śląska działają organizacje nieklasowe, które okłamują robotników i poniekąd upraszczają przemysłowcom obniżanie zarobków. Żeby nie wiedzieć, w jaki sposób tłomaczyli się oni, że tak nie jest, to przecież fakty dowodzą, że tym czynnikiem, akceptującym każdą obniżkę, nie jest kto inny, jak tylko nieklasowe związki.

Na ostatniem posiedzeniu Kom. Pojednawczej i Arbitrażowej, która rozpatrywała sprawę sporną o obniżkę zarobków w przemyśle przetwórczym, zasiadali, jako ławnicy, przedstawiciele nieklasowych związków, i *oni właśnie tę obniżkę akceptowali.* Chociaż nieklasowcy wypierają się tych swoich czynów, to jednak należy stwierdzić, że i stnieje jakaś łączność między nimi i przemysłowcami, która nakazuje im godzić się na obniżki zarobków. Np. na jednej z konferencyj w Min. Pracy p. poseł *Kozubski*, sekretarz ZZP, żalił się, że nietylko klasowcy, ale także niektóre organizacje prorządowe, wymyślają na Zespół pracy za to, że ławnicy związków, zasiadających w Zespole, na obniżkę zgodzili się i żądał, by Ministerjum wydało pouczenie lub też zarządziło, aby rozprawy na komisji pojednawczo - arbitrażowej o*chronione były poufnością.* Żądał wytłomaczenia, jak w takich wypadkach należy się bronić, gdyż to może doprowadzić do zupełnego poderwania autorytetu u robotników. Rozumie się, że p. posłowi *Kozubskiemu* posłużono radą i wytłomaczono mu, że gdyby nie ta zgoda na 10 — 18% obniżki w hutach żelaza, to kto wie, czy ta obniżka nie byłaby wyższa. Poradzono p. posłowi *Kozubskiemu,* aby swych czynów nie wstydził się, ale otwarcie robotnikom przedstawiał tę argumentację, jaką mu w Ministerjum wysunięto.

Sytuacja na G. Śląsku jest coraz trudniejsza, gdyż przemysłowcy będą stale atakowali nietylko o obniżenie zarobków, ale także o usunięcie wszelkich korzystnych reform, jakie dotąd robotnicy w drodze walki osiągnęli. Jeżeli ten gwałtowny napór ze strony przemysłowców ma być powstrzymany, to robotnicy muszą zerwać swą łączność z nieklasowemi związkami i wytworzyć *jednolity front klasowych związków zawodowych.*

W przemyśle hutniczym dokonuje się dalsza koncentracja i obecnie utworzono dla wszystkich hut, należących do t. zw. *„wspólnoty interesów"*, naczelną ich dyrekcją. Do tej „wspólnoty interesów" należą wszystkie huty Katowickiej Spółki Akcyjnej i huty Laury, a więc huty: Bismarka, Falwa, Marta, Hubertus, Królewska, Zgoda, Silesia. W dalszym ciągu ta koncentracja przyniesie nowe mianowania dyrektorów i wice - dyrektorów z olbrzymiemi pensjami, wypłacanemi w dolarach, które wyciągać się będzie z ciężkiej pracy robotników, stosując bezgraniczny wyzysk, który pcha robotników do najskrajniejszej nędzy.

Uparci twierdzą, że nie może być inaczej w okresie rządów „radosnej twórczości"

WILHELM TOPINEK.

Święto Młodzieży Robotniczej w Warszawie

Awangarda świata pracy, młodzież robotnicza, święciła wczoraj swój dzień. Wraz z klasą robotniczą innych krajów obchodziliśmy w dniu wyznaczonym przez Międzynarodówkę Młodzieży uroczystość tych naszych towarzyszów, którzy idą ciągle naprzód, by „nowy zaprowadzić ład".

Młodzi idą!

Słusznie powiedział na wczorajszej Akademji tow. pos. T. Arciszewski, że zdawałoby się, iż w niepodległej Polsce młodzież robotnicza będzie mogła spokojnie uczyć się pracować, spoglądając w jasną przyszłość, nie myśleć o tem, że brak jest pracy, chleba, dachu nad głową.

Nasza młodzież nietylko musi o tem wszystkiem myśleć, ale jeszcze musi walczyć o utrzymanie zdobytych już praw, musi walczyć wraz z całą klasą robotniczą o utrzymanie demokracji, o socjalizm.

„Dzień młodzieży" nie jest więc dniem radości, lecz przeglądem sił przed pracą i walką, jaka nas czeka.

Już od wczesnego ranka ulice Warszawy, szczególnie w robotniczych dzielnicach, zaroiły się od niebieskich koszul. Do lokalów organizacyj, ciągnęły szeregi turowców. Obok starszych już towarzyszów, widać było liczne gromady dzieci również przystrojonych w niebieskie koszule i czerwone krawaty.

To nasi najmłodsi bojownicy — „czerwoni harcerze".

MARSZ DRUŻYNOWY

O godz. 10 rano rozpoczęła się pierwsza impreza „Dnia Młodzieży" — marsz drużynowy. Wzięło w nim udział 19 uczestników z wolskiego koła im. Montwiłła - Mireckiego, z „Czerwonej Strzały" i „Cukunftu".

Marsz odbywał się na trasie: cmentarz katolicki na Woli — Dzielna 95. W najkrótszym czasie, bo w 22 min. przybyła grupa TUR-a — Wola.

BIEG ULICZNY

Jednocześnie odbywał się bieg uliczny na trasie 3.000 mtr., poczynając od rogu ul. Okopowej i Dzielnej.

Do biegu stanęło 30 zawodników. Pierwszy przybył do metry tow. Ryszard **Koniarek**, jeden z najmłodszych turowców w czasie 6.27,2. Drugie i trzecie miejsce zajęli: St. **Sidowski** (Sarmata) i Ed. **Buchman** (Czerwone Harcerstwo). Dalsze miejsca zajęli W. **Gandvs** (Sarmata), K. **Węglarczyk** (Wola) T. **Włodarski** (Cz. Harc.), **L. Kloc** (Sarmata), W. **Znejkas** (Wola). J. **Wiśniewski** (Skra), M. **Wajsbrot** (Sława)

Trzem pierwszym zawodnikom przyznano nagrody indywidualne TUR. Wola i R. T. K. S. „Sarmata" otrzymają nagrody zespołowe.

Nagrody rozdane będą w przyszłą niedzielę na konferencji Org. Młodzieży T. U. R.

AKADEMJA

Na godzinę 12 w południe wyznaczona była Akademja w sali teatru „Ateneum". Jednak już na pół godziny przed rozpoczęciem na sali nie było ani jednego wolnego miejsca. W przejściach i na korytarzach tłok. Wiele osób musiało zrezygnować z udziału w Akademji.

„Czerwona Strzała" w nowych, ładnych mundurach, przypominających austrjacki „Schutzbund" lub niemieckich „Reichsbannerów" sprawnie pilnuje porządku. U wejścia i na korytarzach prężą się nasi „Schutzbundowcy", pilnie bacząc, by nikt nie zakłócił powagi i spokoju Akademji.

Sala udekorowana. Z balkonu zwisają czerwone sztandary. Stół prezydjalny również otoczony jest sztandarami.

Akademję otworzył przewodniczący Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R., tow. H. **Jędrzejewski.** Przewodniczył tow. Marjan **Synowiecki.**

Pierwszy mówca, przewodniczący C. K. W. PPS. — tow. **Arciszewski** mówi o tem, w jakich warunkach powinna żyć nasza młodzież, a jak jest w rzeczywistości. Dziś miljony robotników są bez pracy, przymierając głodem. Ciężar kryzysu spada na barki klasy robotniczej. Nędzną dolę ojców i matek musi i młodzież dzielić.

Niema radości i beztroski. Od najmłodszych lat trzeba walczyć. Młodzi i starzy, ramię przy ramieniu muszą cierpieć i walczyć.

Dalej tow. Arciszewski mówił o dyktatorach, którzy pakując do więzień tych, którzy są im groźni w pierwszym rzędzie więża młodzież. Za czasów Nowosilcowa więzienia zapełniały się na rozkaz senatora carskiego, a dziś...

Wiele ofiar położyć musi klasa robotnicza, żeby dojść do swego celu — socjalizmu. Młodzież robotnicza musi przodować, w pracę swą musi włożyć wiele wysiłku nie lękać się prześladowań, nie zważać na kłody rzucane pod nogi, na zdrajców we własnych szeregach—musi iść i wytrwać.

Dużo jest jeszcze do zrobienia. Młodzież akademicka jest we wrogich szeregach, młodzież robotnicza w większości nie jest pod sztandarami socjalizmu. Każdy dzień trzeba poświęcić na zdobywanie nowych zwolenników.

Trzeba wychowywać nowych, lepszych ludzi, którzy umieliby prowadzić do zwycięstwa polską klasę robotniczą — ramię przy ramieniu z klasą robotniczą innych krajów.

Choć warunki są takie, że wielu odbierają wiarę — my tej wiary stracić nie możemy i razem, młodzi i starzy, ponosząc ciężkie ofiary w walce pójdą i zwyciężą.

Niech żyje młodzież robotnicza!

Drugim z kolei mówcą był tow. sen. D. **Kłuszyńska.**

Nie jest rzeczą łatwą mówić do młodzieży. Młodzież — to świat cały, inny, niż my, starsi. Żeby mówić do młodzieży, trzeba znaleźć wspólny język nauczyć ją rozumieć, że nie wszystko może się stać, czegoby młodzież dokonać chciała.

Młodzież spieszy się — i to jest jej największą zaletą, to jest urok i piękno młodości. Młodzi nie chcą czekać.

A starsi ludzie nie rozumieją młodych nie mogą dotrzymać im kroku. Są za starzy. Nie mogą zdobyć się na taki wysiłek, jaki może i chce zrobić młodość.

Przed laty śpiewano: „porządek stary już się wali", gdy zdawało się że nie ma siły, któraby mogła porwać się na istniejący ustrój. Tym, którzy to śpiewali przypadło w udziale stary porządek wykańczać, a nowy rozpoczynać.

Żyjemy na wulkanie, który może lada chwila wybuchnąć i zalać wszystko wokół potokiem lawy.

„Dzień Młodzieży" to apel: bądźcie gotowi gdyż zbliża się świat stary ku końcowi i niema siły, któraby mogła bieg dziejów zatrzymać.

To wszystko, czego świadkami w Polsce jesteśmy jakże jest małe, marne i jakże smutne, że właśnie w Polsce to się dzieje.

Są winowajcy tego, co Polska przeżywa i wcześniej czy później. staną oni przed sądem ludu.

Świat cały zbroi się. Wszystko co umysł wynalazł skierowane jest ku niszczeniu ludzi.

Musi znaleźć się organizacja, która wypowie walkę przygotowaniom do wojny.

Niema takiej sprawy, dla której warto byłoby wylać choć kroplę krwi ludzkiej. Dlatego mocno i głośno wołamy: precz z mordem!

W Polsce jest jedno słowo, którem usypia się ludzi. Jest to słowo: **ojczyzna.**

Mówią, że dla „ojczyzny" wszystko trzeba oddać. A czy ojczyzna to pojęcie oderwane? To jest **chłop i robotnik**, to 70 procent ludności.

Ojczyzna — to klasa robotnicza, a nie kilku generałów.

Nie damy się uśpić temi frazesami!

Dalej przemawiali tow. tow. Cezary **Kraft**, L. **Winterok** i przewodniczący K C. Organ. Młodz. TUR. Stanisław **Garlicki.**

Wszystkie przemówienia mocne, tchnące duchem walki nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

W części artystycznej brali udział p. p. Henryk **Ładosz,** który wygłosił wiersz J. **Tuwima** „Pif-paf" i „Do prostego człowieka" oraz bajkę J. Lemańskiego, Eugenjusz **Poreda** — wyjątek z „Senatu szaleńców", Stanisław **Żeleński** „Rewolucjonistkę" Al. Maliszewskiego.

P. Zbigniew Strumpf odegrał na fortepianie Etiudę rewolucyjną Szuberta i Etiudę „Rewolucjonistka" K. Szymanowskiego.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" — zakończono Akademję.

SAMOLOT NAD RZYMEM ROZRZUCAŁ ANTYFASZYSTOWSKIE ULOTKI

Rzym, 4 października. (ATE.). Wczoraj wieczór ukazał się nad Rzymem tajemniczy samolot, który zrzucił na miasto a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych mnóstwo ulotek treści antyfaszystowskiej. Jedna z tych proklamacyj zwraca się z apelem do króla Włoch aby uwolnił kraj od jarzma faszystowskiego, **jeśli nie chce, aby spotkał go los Alfonsa XIII-go.**

Druga ulotka nawołuje ludność do bojkotowania rządu faszystowskiego, do niekupowania dzienników oraz do wstrzymania się od palenia tytoniu, aby zmniejszyć dochody skarbu, które wynoszą z podatku tytoniowego trzy miljardy lirów rocznie.

Trzecia proklamacja nawołuje do biernego oporu przeciwko zarządzeniom faszystów i zapowiada, iż nad losami Włoch czuwa tajemniczy dyrektorjat, który w stosownej chwili obejmie władzę i obali faszystów.

Sytuacja w Anglji

Londyn, 4 października. (ATE.). Koła polityczne wypowiadają pogląd, że należy jaknajprędzej położyć kres obecnej niepewnej sytuacji, która szkodzi prestige'owi Anglji zagranicą. Ogólnie przypuszczają, że Mac Donald zwoła jutro posiedzenie gabinetu na którem rozstrzygnie się, czy rząd koalicyjny może liczyć na poparcie liberałów. „Sunday Chronicle" donosi, że Mac Donald postawił grupie liberalnej sir Herberta Samuela rodzaj ultimatum, domagając się odpowiedzi do poniedziałku. Wśród liberałów panuje rozłam. Sir John Simon, który popiera rząd, ma zamiar powołać do życia nową organizację liberalną w razie gdyby jego stanowisko nie zostało uznane przez większość frakcji. Krążą pogłoski, że Lloyd George złoży kierownictwo partji liberalnej. Dzienniki twierdzą, że kanclerz skarbu Snowden ustąpi natychmiast po rozwiązaniu parlamentu. W razie niedojścia do porozumienia z liberałami zachodzi możliwość przekształcenia gabinetu przed wyborami powszechnemi.

NOWE STRONNICTWO W NIEMCZECH

Berlin, 4 października. (ATE.). Dziś w Berlinie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowego stronnictwa, które sformowane zostało przez grupę niezadowolonych z polityki partji socjalistycznej. W zebraniu wzięło udział 88 delegatów. Nowe stronnictwo otrzymało nazwę „Socjalistyczna partja robotnicza". Na przewodniczących obrano byłych posłów partji socjalistycznych Seidewitza, Rosenfelda i Stroebela. Nowa partja ogłosiła manifest, w którym stwierdza, iż stoi na platformie klasowej, uznaje naukę Marksa jednakże w walce polityzcnej odgradza się stanowczo zarówno od socjalnych demokratów jak od komunistów.

AGONJA EDISONA

LONDYN, 4 października. (PAT.). Według nadeszłych dziś do Londynu wiadomości, Edison znajduje się w stanie agonji, lada godzina należy się spodziewać jego zgonu. Sędziwy wynalazca liczy 82 lata.

Na wieloletnie ciężkie więzienie

Lida, 4 października. (PAT.). Wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał w Lidzie głośną sprawę miejskiego komitetu komunistycznej partji Zach. Białorusi w Lidzie. Sprawa wróciła już po raz drugi na wokandę sądową w Lidzie. Pierwszy raz miała być rozpatrzona w maju b. r., jednakże z powodu awantur urządzonych przez oskarżonych na sali sądowej została odroczona. Po rozprawie zapadł wyrok skazujący głównego oskarżonego Dawida Chodesa, lat 24, z Wilna, na **5 lat ciężkiego więzienia, 2** oskarżonych po **4 lata, 2** po **3 lata,** jednego na **2 lata** i jednego na **1 rok ciężkiego więzienia.** Trzy oskarżone uniewinnione.

Wnioski Z. P. P. S.

zgłoszone w Sejmie

Przeciw sądom doraźnym

Pod datą 2-go września 1931 r. zostało wydane rozporządzenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego, przyczem w motywacji tegoż rozporządzenia podano kilka faktów przestępstw bandyckich na różnych terenach. Rzeczypospolitej. Pod względem formalnym wprowadzenie postępowania wyjątkowego i pozbawienie tem samem obywateli rozpoznawania przestępstw przed właściwemi sądami nie wytrzymuje krytyki, albowiem kilka wypadków przestępstw bandyckich, z sobą niepowiązanych, nie może być podstawą zawieszenia na całym terenie Rzeczypospolitej postępowania przed zwyczajnemi sądami. Pod względem zaś zasadniczym sądy doraźne, już ze swego charakteru, prowadzą nieuchronnie do pospiesznego i powierzchownego rozpoznawania istoty czynu i we wszystkich prawie wypadkach kończą się wyrokami, oczekającymi karę śmierci, uniemożliwiając naprawienie ew. omyłki sprawiedliwości, wysoce prawdopodobnej przy postępowaniu doraźnem. Historja zaś sądów doraźnych obfituje w tyle przykładów pomyłek sądowych, których już powetować nie można, ze z punktu widzenia humanitarnego w XX wieku sądy doraźne w państwach europejskich istnieć nie powinny.

Z powyższych względów podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWALIC RACZY:

Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego uchylenia rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu postępowania doraźnego (Dz. U. Rz. P. Nr. 79, poz. 622).

O prawo więźnia politycznego

Zważywszy, że regulamin więzienny jest integralną częścią wymiaru sprawiedliwości, że między innemi, z natury rzeczy reguluje i ogranicza prawa i obowiązki nietylko skazanych z prawomocnych wyroków obywateli, lecz także wielu podsądnych, pozostających w śledztwie, — że wprowadzony przez ministra sprawiedliwości regulamin zawiera nadto niespotykane dotąd w ustroju więziennictwa polskiego i w regulaminach więziennych zniesienie dotychczasowych ulg, stosowanych wobec więźniów politycznych, a nadto zrównanie ich z przestępcami kryminalnymi, — że wprowadzenie wśród więźniów politycznych, o czem świadczą coraz częstsze wypadki głodówek, kończących się nawet śmiercią więźniów, — że wreszcie tak ważny zakres wymiaru sprawiedliwości winien być uregulowany na drodze ustawodawczej, — podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWALIC RACZY:

Sejm wzywa Rząd

1) do natychmiastowego uchylenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. (Dz. U Rz. P. Nr. 71 — poz. 577) o wprowadzeniu regulaminu więziennego;

2) do wniesienia projektu ustawy, normującej ustrój więziennictwa, regulamin więzienny oraz prawa więźniów politycznych.

Czy elektryczność w Warszawie znów podrożeje?

Wydział finansowo - podatkowy magistratu znów zabiega w Ministerjum Robót Publicznych i Min. Skarbu o przywrócenie ważności ustawy uprawniającej do pobierania podatku samorządowego od elektryczności. W wypadku przedłużenia tej ustawy elektryczność w Warszawie podrożeje znów o 10 procent.

Ś. † P.

Stanisław Samuel GROSGLIK

Doktór medycyny i kandydat nauk przyrodniczych, b. współredaktor, „Przeglądu Chirurgicznego", b. kierownik szpitala powiatowego na Klimowiźmie pod Węgrowem zmarł dn. 3 października 1931 roku, przeżywszy lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy św. Karola Boromeusza (na Powązkach) we wtorek dnia 6-go października o godz. 10-ej i pół. poczem pogrzeb na cmentarzu miejscowym, o czem zawiadamiają

Żona, dzieci, wnuki i rodzina.

Alexsander Nikodem Ukrainczyk

zmarł po krótkich cierpieniach dn. 3-go października, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego przy ul. Okopowej nastąpi w poniedziałek, dn. 5-go października o godz. 1-ej pp., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

MATKA, ŻONA, CÓRKI, BRACIA I RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

BEZ KOMENTARZY

Zrzeszone zespoły artystyczne Opery (orkiestra, chór i balet) w dniu 2.X 31 r. postanowiły zwrócić się z uprzejmą prośbą do Redakcyj pism warszawskich o łaskawe poinformowanie opinji publicznej o **niesłychanie skandalicznem traktowaniu personelu artystycznego Opery przez władze zwierzchnicze** — a mianowicie: stwierdzamy fakt, że zespoły wspomniane w żadnym wypadku nie mogły przyczynić się do zamknięcia Opery, gdyż nie miały żadnego wpływu na gospodarkę teatralną i na bieg najróżnorodniejszych spraw. Odwrotnie, w chwilach ciężkich, zespoły szły na najrozmaitsze ustępstwa, jak obniżki pensji, redukcje do minimum, zrzeczenie się dodatkowych wynagrodzeń, 13-ej pensji, rozszerzanie godzin pracy stosownie do wymagań Dyrekcji — w celu ratowania instytucji od deficytu.

W wyniku okazało się, że pomimo wszystko **deficyt stale wzrastał** i budżet stale się wzmagał i za najwygodniejszą rzecz uznano **zamknięcie Opery,** by tem samem zamazać ślady po kompromitującej gospodarce, i to w sposób niesłychany, **przekraczający obowiązujące prawa w Polsce,** mianowicie: według otrzymanych zawiadomień (ściśle określenie) z dn 28.VII 1931 r. podpisanych przez intendentów o kończącym się terminie umowy i ustaleniu nowej, każdy z członków zespołu obowiązany był zjawić się 17 sierpnia r. b. do pracy i do zawarcia nowej umowy, co też każdy uczynił. W dniu 25 sierpnia r. b. ukazuje się okólnik w gmachu teatrów o likwidacji opery i rozwiązaniu ze wszystkimi stosunku służbowego od dnia 1.IX r. b. Wobec powyższego, z dn. 1.IX r. b. cały personel artystyczny opery staje się bez żadnego uprzedzenia, wymówienia, czy porozumienia — **bezrobotnym** w dodatku bez jakichkolwiek środków do życia, gdyż należne pensje za miesiąc sierpień, jako czynnym pracownikom do chwili obecnej nie zostały jeszcze w całości wypłacone a o terminie odszkodowań i emerytur nic konkretnego nie wiadomo. W szczęśliwszych warunkach są działy techniczne i administracyjne, otrzymując od 1.IX 1931 r. ponowne 3-miesięczne wymówienia pracy, t. j. od 1.XII roku bież.

Personel zaś artystyczny bezprawnie postawiono w **sytuacji skandalicznej,** t. zn. bez pracy, pieniędzy, a najważniejsze, bez **uprzedniego trzymiesięcznego powiadomienia o tem.** Podobne postępowanie w stosunku do pracowników nie istniało nawet w czasach zaborczych monarchistycznych, — a odpowiedzi udzielane delegacji przez Zwierzchnictwo Teatrów w sprawie wypłat należności wyrażają się w ciągłem odwlekaniu.

Zebrani upełnomocniają Zarząd Koła do interwencji w sprawie powyższej u Władz Nadzorczych oraz do opublikowania tego lekceważącego i skandalicznego postępowania w prasie. Oświadczając jednocześnie, że doprowadzeni nieludzkiem postępowaniem, wiążącem się jednocześnie z nagłem pozbawieniem pracy i środków do życia, zatrzymaniem wypłaty należnych emerytur i odszkodowań od dnia I.IX r. b. niewypłacaniem nawet dotychczas poborów sierpniowych, polecają Zarządowi Koła zorganizowanie doraźnej akcji w porozumieniu z organizacjami pokrewnemi.

W imieniu Zespołów Artystycznych Opery:

ZARZĄD
ork. **Józef Kuczewski.**
chór **Piątkowski.**
balet **Karol Zieliński.**

KOMISARZ RZĄDOWY W JAŚLE

Przyznał wdowie po długoletnim pracowniku miejskim... 5 złotych zapomogi

Jak straszliwie piekącą jest sprawa **ubezpieczenia robotników na starość,** oraz **ubezpieczenia wdów i sierot po robotnikach,** dowodzi następujący przykład:

Pracował w Jaśle przez 27 lat niejaki Kostyra, elektromonter w elektrowni miejskiej. Zmarł, pozostawiając wdowę 57-letnią staruszkę.

Wdowa sądziła, że miasto **Jasło** za wierną 27-letnią służbę męża przyzna jej jakie-takie zaopatrzenie. Wniosła więc podanie do komisarza miasta — Jasłem bowiem rządzi, oczywiście, komisarz.

Odpowiedź brzmiała:

Jasło, dnia 25 czerwca 1931.
Komisarz rządowy m. Jasła.
L. 3191/31.
Do P. Katarzyny Kostyrowej
w Jaśle.

Uwzględniając krytyczne położenie Pani, Zarząd miasta udziela jej jednorazową zapomogę w kwocie 5 zł., którą to kwotę tut. kasa miejska wypłaci za zgłoszeniem się.

Komisarz rządowy **Lgocki.**

Autentyczne!

STEFAN GRABIŃSKI.

Pałubizm a rzeczywistość

(Glossy do powieści Karola Irzykowskiego).

Kryterjum wartości utworów literackich jest ich wieczysta aktualność. Dzieła takie po pewnym czasie zdobywają miano „klasycznych" bez względu na epokę, w której powstały. W tem znaczeniu klasycznemi są zarówno utwory Ajschylossa, jak Szekspira, Dostojewskiego, Poego, Ibsena czy J. Conrada. Stąd mówi się nieraz o „klasykach jutra". Podobnież we wszystkich innych dziedzinach sztuki.

Karola **Irzykowskiego** „Pałuba" należy do typu powieści, którym dziś już można wróżyć trwałą, niezależną od kierunków i szkół literackich aktualność. Mimo braku popularności tego znakomitego dzieła — a może właśnie z powodu tego braku. Utwory o wysokich walorach myślowych zwykle nie cieszą się poklaskiem. Niemniej umieją się na nich poznać wybrani wszelkich czasów i zawsze znajdą się bardziej lub mniej utalentowani ich naśladowcy i uczniowie. „Pałuba" wydana w r. 1904 obecnie święci nieuznany przez oficjalną krytykę a jednak istotny, pierwszy swój renesans. **Irzykowski** znalazł zdolnego ucznia w St. Ignacym **Witkiewiczu,** autorze „Pożegnania jesieni". Ta sama metoda podchodzenia do tematu, obserwowania bohaterów swych powieści, to samo wobec nich ultrakrytyczne stanowisko, ta sama bezceremonjalność w traktowaniu zagadnień seksualnych. Lecz to mimochodem, bo nie o powieści St. Ig. Witkiewicza tu idzie, lecz o „Pałubę" **Irzykowskiego.**

„Pałuba" jest powieścią psychologiczną, a tematem jej komedja charakteru. Bohater jej Strumieński po śmierci żony malarki, Angeliki, uprawia w sposób przesadny i nieszczery kult zmarłej, do którego usiłuje wciągnąć swą drugą żonę Olę i syna Pawełka. Autor z przedziwną wnikliwością psychologiczną opowiadając perypetje tego „kultu", zdziera ustawicznie maskę obłudy i zakłamania wewnętrznego, którą przywdziewa wobec siebie i drugich Strumieński. W sposób mistrzowski zapuszcza Irzykowski wzierniki analizy w tę duszę skomplikowaną, nawskroś komedjancką, wyciąga z nieubłaganą ironją na powierzchnię wszystkie jej „punkty wstydliwe" i piętnuje nielitościwie wszelką szacherkę myślową i uczuciową, wszelką kontrabandę z „garderoby duszy".

Typy jak Strumieński, będące wytworem wyrafinowanej kultury, powtarzają się często i powtarzać będą w przyszłości lubo z coraz to innemi modyfikacjami, zależnemi od „ducha czasu" i epoki. Tu właśnie występuje w całej pełni wieczystość problemu poruszonego przez autora. Typ: Strumieński jest wykwitem epoki modernistycznej i jej haseł. To też Irzykowski kreśląc w swej powieści charakter nieuleczalnego komedjanta, wyposażył go w pewne cechy i rysy właściwe ludziom z czasów „moderny". Dlatego „Pałuba" spełnia obok zadania głównego (przedstawienie komedji charakteru) też cele uboczne, związane z chwilą, z epoką swego powstania. Irzykowski zwalczając hasła modernizmu, jego ideologję opartą na dualizmie uczucia i rozumu, jego konstrukcje metafizyczne, nastrojowość, estetykę i wiarę w intuicję poetycką, stworzył powieść przełomową, będącą symbolem przekwitania modernizmu i zapowiedzią powrotnej fali realizmu. Jego „Pałuba" odegrała zatem taką rolę w stosunku do epoki modernistycznej, jaką przed laty odegrała „Nieboska Komedja" Z. Krasińskiego (a właściwie jej część I i II) w stosunku do romantyzmu. Słusznie bowiem nazwał prof. J. Kleiner „Nieboską" przezwyciężeniem romantyzmu. To przezwyciężenie znać w stworzeniu postaci hr. Henryka, też typowego tragikomedjanta, tym razem romantycznego.

Irzykowski wyczuwając pewną analogję między stanowiskiem „Nieboskiej" i „Pałuby" do współczesnych im epok, jakby umyślnie zestawia stosunek Strumieńskiego do Pawełka ze stosunkiem hr. Henryka do Orcia. Znamienną jest zwłaszcza scena na grobie hrabinymatki w zestawieniu z „muzeum" Angeliki i jej kultem pogrobowym.

Irzykowski walczy o prawdę, o rzetelność naszego duchowego wnętrza i domaga się od nas szczerości względem siebie samych i drugich. I na tem polega wieczysta aktualność jego powieści, z którą w doskonałej zgodzie pozostaje aktualność doczesna, chwilowa, związana z modernizmem i chwilą jego przekwitania.

Lecz poruszone zagadnienia nie wyczerpują jeszcze przebogatej treści zawartej w tym kapitalnym romansie. „Pałuba" jest bowiem dziełem rzetelnej myśli i... (o dziwo!) natchnienia. Tak— natchnienia, w które Szanowny Autor nie wierzy, czy nie chce wierzyć! I tu przejdziemy do zagadnienia „pałubizmu" będącego właściwym tematem niniejszych rozważań.

O „pałubizmie" i „pierwiastku pałubicznym" mówi Irzykowski nader często w ciągu swej powieści i w przypisach na końcu, ale właściwie nigdzie nie podaje ścisłej jego definicji. Raz tylko nazywa go tajemniczym wysłańcem bogini Rzeczywistości, który lubi ludziom płatać figle. Dziwny to zaiste pierwiastek! Z przykładów nań rozrzuconych bogato po utworze wynikałoby, że pałubizm — to jakby resonans rzeczywistości, mszczącej się na ludziach za próby sfałszowania jej. Ten resonans, ta zemsta czasem jest tylko figlem, psotą — czasem przybrać może kształty i rozmiary potworne, przed któremi stajemy przejęci zdumieniem i grozą. Pierwiastek pałubiczny ma rysy karykaturalne starej, złej kobiety (pałuby) i coś z manekina (kobiecego). Działa niesamowicie.

Takie ujęcie pałubizmu zawiera jednak pewną ukrytą celowość i jakby chęć ukarania danego osobnika za szacherkę, podczas gdy autor „Pałuby" wyklucza wszelki pierwiastek mistyczny i tłumaczy wszystko przypadkiem lub zwykłą asocjacją wyobrażeń. Otóż zdaje mi się, że tu nie wszystko w porządku. W niektórych wypadkach przytoczonych w powieści można się zgodzić z autorem i uważać pierwiastek pałubiczny za prostą konsekwencję rozdźwięku między rzeczywistością a wewnętrznem zakłamaniem tego, który go wywołał. Np. gdy Strumieński układa sobie, że będzie śnił o zmarłej żonie i mistycznym, pogrzebowym z nią związku a tymczasem śni o najprozaiczniejszych rzeczach w świecie.

Trudniejszym już do opanowania jest wypadek pałubizmu u Gasztołda. Malarz ten zrazu planował zamach samobójczy z powodu zawiedzionej miłości do Oli ale była to tylko komedja przed samym sobą. W jakiś czas potem popadł w brzydką chorobę, która omal nie doprowadziła go do realizacji pierwotnego, nieszczerego planu. Tutaj więc pierwiastek pałubiczny wypłatał mu niejako strasznego figla, podsuwając usłużnie motywy ważkie w miejsce błahych i urojonych.

Punktem szczytowym pałubizmu jest w powieści tej potężna, wstrząsająca scena w rozdziale przedostatnim p. t. „Pałuba". Tutaj Strumieński zabija Ksenię-warjatkę, zwaną Pałubą, która była kochanką jego syna, Pawełka. Motywem zbrodni była choroba Pawełka, wywołana przyłapaniem go in flagranti z Pałubą i majaczenia chorego w gorączce, z których ojciec wyczytał tajemny związek między swym zakłamanym kultem ś. p. Angeliki też nazwanej przez Pawełka Pałubą a pomiędzy rzeczywistą Pałubą — Kseńką. Scena zastrzelenia Kseńki działa dlatego tak potężnie, ponieważ jest epilogiem całego splotu zdarzeń uważanych przez autora za „przypadki", za „pospolitą asocjację wyobrażeń dźwiękowych", gdy w rzeczywistości jest czemś tajemniczem i mimo zastrzeżeń autora istotnie mistycznem.

Za dużo tu nagromadzonych „przypadków", za dużo symbolizmów i aluzyj życiowych, by można przyjąć do wiadomości wyjaśnienie autora. Strumieński strzelający Kseńkę-Pałubę realizuje w rzeczywistości symboliczne uśmiercenie pamięci i kultu Angeliki („Pałuby" Pawełka) dokonane już dawniej w „muzeum" ś. p. żony, kiedy to w obecności Oli „zbezcześcił" wizerunek zmarłej.

Czy nie zastanawia, że obie kobietypałuby były obłąkane? (zaburzenia umysłowe Angeliki wskutek porodu). Czyż Angelika po śmierci nie stała się w pożyciu małżeńskiem i rodzinnem Strumieńskich czemś w rodzaju śmiesznego intruza, manekina-pałuby dziwoląga?

Wniosek: **Irzykowski** pisząc swą powieść a zwłaszcza tworząc jej kapitalny, wstrząsający swym tragizmem rozdział przedostatni, poszedł za podszeptem natchnienia i dowiódł, że jest nietylko głębokim myślicielem ale i artystą. Pierwiastek pałubiczny i jemu wypłatał figla; autor sądził, że stwarza konstrukcję czysto rozumową intelektualną, a tymczasem dał się unieść temperamentowi pisarskiemu i dał nam **dzieło Sztuki.**

Bo pałubizm — to dziwność i zagadkowość życia, do których należą i podziemne źródliska intuicji i fantazji pisarskiej. Jakby przeczuwając to szczególne dla siebie zdarzenie, Irzykowski stawia w swem „Trio autora" pytanie: „Czyżby dzieło apoteozujące pierwiastek pałubiczny samo nie podlegało jego potędze?.... Miałżebym pisać swoją własną „Pałubę?"... Na pytania te muszę odpowiedzieć twierdząca. Tak—wypadek ten zaszedł istotnie. I dobrze się stało. Bo powieść K. Irzykowskiego nie uroniwszy ani uncji ze swej myśli przewodniej i zasadniczej, wyszła z retorty literackiej swego twórcy jako dziecko naprawdę „łaskawej godziny".

Na zakończenie pozostaje mi tylko wyrazić bardzo przykre zdumienie, że świetna ta książka nie doczekała się dotychczas drugiego wydania i że nie postarano się o przełożenie jej na języki obce.

Co grają w Teatrach

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Senat szaleńców" J. Korczaka z udziałem Stefana Jaracza. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

TEATR POLSKI wznowił głośną komedję Maughama p. t.: „Oto kobieta", w reżyserji Marji Przybyłko-Potockiej.

W poniedziałek premjera prasowa.

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM. Teatr Mały występuje w przyszłym tygodniu z premjerą komedji Marjusza Maszyńskiego p. t. ‚Katastrofa".

TEATR NA CHŁODNEJ. Codziennie wesoła komedja amerykańska „Roxy".

TEATR „NOWOŚCI" daje codziennie operetkę „Błękitny Express".

KABARET KOMIKÓW „BANDA". Codziennie rewja inauguracyjna „Ta banda pięknie gra"

TEATR „MELODRAM" (lokal „Qui Pro Quo"). Codziennie „Królowa Przedmieścia" w nowej inscenizacji Leona Schillera.

TEATR „WESOŁE OKO". Codziennie rewja inauguracyjna „A może do nas".

TEATR „MORSKIE OKO". Ze względu na trudności techniczne, związane z wystawieniem rewji „Hallo, Ameryka!" dyrekcja odkłada premjerę na wtorek dnia 6 b. m.

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja zimowa „Podatki w naturze".

TEATR „MIGNON". Dziś i codziennie rewja p. t. „Oj ta ciotka".

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI.

Inauguracyjny koncert bieżącego sezonu (85 audycja) odbędzie się w Sali Konserwatorjum w dniu 5 października r. b. o godzinie 8-ej wiecz. W programie S. S. Szarzyński Sonata na 2 skrzypiec (w wielkiej obsadzie) i b. c. na organy A. Vivaldi Koncert h. op. 3 Nr. 10 na 4 skrzypiec. G. F. Haendel Concerto Grosso op. 6 Nr. 6. J. S. Bach z Kontaty „Christ lag in Todesbanden" Werset V (bas solo). M. Mielczewski „Deus in Nomine Tuo" Concerto na bas, 2 skrzypiec (w wielkiej obsadzie) fagot, wiolonczelę i b. c. na organy.

KONCERT. W poniedziałek, 5 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Instyt. Głuchoniemych i Ociemniałych (Plac 3 Krzyży) koncert — dochód z którego przeznaczony jest na orkiestrę Instytu. Bilety do nabycia przy wejściu.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 — 12.15 Komunikat P. I. M. 12.15 — 13.15 Płyty gramofonowe. 13.15 — 14.45 Przerwa. 14.45 — 15.05 Płyty gramofonowe. 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.15 — 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.25 — 15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 — 15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.15 Płyty gramofonowe. 16.15 — 16.20 Przerwa. 16.20 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.10 Płyty gramofonowe. 17.10 — 17.35 „O promieniach nadfioletowych" — wygł. inż. Z. Kacprowski. 17.35 — 18.50 Muzyka lekka z kawiarni ‚Gastronomja". 18.50 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.25 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.45 Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna prof. Piotra Rytla. 20.15 — 22.30 Opera „Cyganerja" Puccini'ego. 22.35 — 22.40 Kom. P. I. M. 22.40 — 22.45 Wiadomości sportowe. 22.45 — 24.00 Muzyka taneczna.

Ukarany za nadużycia

Sąd Grodzki w **Poznaniu**, w dniu 26 września r. b. zasądził za sprzeniewierzenie pieniędzy związkowych byłego instruktora **Hieronima Kocha** z poznańskiego Oddziału Zw. Zaw. Rob. Rolnych **na 4 miesiące więzienia i poniesienie 200 zł. kosztów.**

W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że za **sprzeniewierzenie pieniędzy związkowych Koch** został ukarany **2 miesiącami więzienia**, za popełnione oszustwa na szkodę członków Związku (przez to, że pobierał od nich pieniądze, a znaczków im nie wlepiał, względnie pobierał większe kwoty, niż wynosiła cena znaczka)— **na 1 miesiąc więzienia** i za to, że wyłudził od członka związku. Napierały 100 zł., pod pozorem wystarania się dla niego o parcelę—również **na 1 miesiąc więzienia.**

KONFERENCJA OŚWIATOWA T. U. R.

We wtorek dnia 29 września w sali konferencyjnej gmachu ZZK. z inicjatywy Zarządu Głównego TUR. została zwołana konferencja oświatowa na którą otrzymało zaproszenie szereg pracowników na niwie kulturalno - oświatowej związanych swą ideologją z działalnością TUR.

Zebrało się kilkadziesiąt osób. Przewodniczył zebraniu tow. **J. Krzesławski.** Wygłoszono dwa referaty: tow. senator S. **Kopciński** mówił o współpracownictwie z TUR. w różnych formach jego działalności, tow. **Próchnik**—o studjum wychowawczo - oświatowem, którego otwarcie zapowiedziane jest w czasie najbliższym.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział zebrani, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani na konferencji oświatowej w dniu 29 września uchwalają przystąpienie do współpracy z TUR. w różnych jej dziedzinach i wzywają Zarząd Główny do zwoływania stałych konferencji oświatowej dla zapewnienia ciągłości i systematyczności pracy, w miarę jej rozwoju w poszczególnych sekcjach".

PROCES 4 GIMNAZISTÓW W PIOTRKOWIE
JEDEN Z NICH SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Częstochowie znalazła się sprawa 4-ch uczniów gimnazjów państwowych oskarżonych o to że będąc członkami „komunistycznej partji polskiej", zorganizowali, wraz z innymi uczniami miejscowych gimnazjów państwowych, koła związku młodzieży komunistycznej, kolportowali bibułę komunistyczną i agitowali na rzecz związku.

Sąd przesłuchał szereg świadków, w tem nauczycieli gimnazjów i kilku b. uczniów. Sąd uznał winnym jednego z oskarżonych, ucznia 8 kl. I gimnazjum państwowego, **Mojżesza Pereca,** i po zastosowaniu okoliczności łagodzących, ze względu na jego młodociany wiek, **skazał go na 1 rok więzienia**, pozostałych uniewinniono.

ABSOLWENT SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ FAŁSZERZEM MONET

W Tarnopolu aresztowany został przez funkcjonarjuszów wydziału śledczego absolwent szkoły przemysłowej, Teofil Zytyński z Gajów, podejrzany o fałszowanie monet jednozłotowych. Przy aresztowanym znaleziono foremkę mosiężną do wybijania monet, 3 fałszywe monety jednozłotowe i foremkę aluminjową do odlewania monet. Zytyński przyznał się do zarzucanego mu czynu.

KRONIKA STOŁECZNA

NOCNE TRAMWAJE.

Dyrekcja tramwajów miejskich zarządziła w związku z zmianą skrzyżowań na Placu Zbawiciela, aby poczynając od nocy z 5 na 6 b. m. do 12 b. m. włącznie wszystkie wozy linji nocnych 10 i 20 omijały plac Zbawiciela i były kierowane od placu Unji Lubelskiej przez Bagatelę, Alejami Ujazdowskiemi. Z powrotem wagony przechodzić będą tą samą drogą. Zaznaczyć należy, że zmiana rozjazdów na placu Zbawiciela wymaga dłuższego czasu, wobec skomplikowanych związań linij w tem miejscu.

KONSUMCJA MIĘSA.

Według sprawozdania rzeźni miejskiej w ciągu ostatniego tygodnia zabito bydła rogatego 1.088 sztuk, cieląt zabito 590 trzody chlewnej 3.290, pozatem przywieziono z prowincji 2.469 ćwierci wołowiny, 9.360 ćw. cielęciny, 5.101 ćw. baraniny i 11.316 ćw. wieprzowiny.

TARGOWISKO POD WIADUKTEM.

Jak wiadomo, sprawa targowiska dla Powiśla była tematem dyskusji na całym szeregu posiedzeń komisji miejskich, względnie towarzystwa przyjaciół Powiśla. Wskazywano na brak targowiska dla tej szybko rozbudowującej się dzielnicy, posiadającej w chwili obecnej jedyne targowisko na Mariensztadcie. Otóż w kołach radzieckich powstał projekt wystąpienia do magistratu o utworzenie targowiska pod wiaduktem Poniatowskiego. W ten sposób handlujący byliby uchronieni na wypadek deszczu i śniegu, pozatem można byłoby odpowiednio wyzyskać teren miejski, znajdujący się pomiędzy filarami. Ma się rozumieć że urządzenie tego targowiska wymagałoby wyasfaltowania terenu i usunięcia rupieci, znajdujących się pod tym wiaduktem.

SPEKULACJA WĘGLEM.

Wzmożony ruch w handlu detalicznym węglem daje się zauważyć od dwuch tygodni, przyczem niektórzy handlujący, prawdopodobnie w celach spekulacyjnych, rozpowszechniają pogłoski o rzekomym braku węgla w składnicach miejskiego wydziału opałowego. Pogłoski te są niesłuszne, albowiem kierownictwo wydziału otrzymuje codziennie całe wagony węgla, zaopatrując w ten sposób szpitale, instytucje samorządowe, rządowe i prywatne, jak również osoby prywatne które węgiel przez wydział obstalowały. Ciekawem jest, że pomimo ciężkich czasów wszyscy starają się przygotować jak największe zapasy opału, licząc się z możliwością ostrej zimy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

26-letni Mieczysław Koll, murarz — (Czerniakowska 185), który onegdaj, w stanie nietrzeźwym pobił się z żoną, wczoraj po wyjściu z aresztu 9 komis., w mieszkaniu własnem targnął się na życie, zadając sobie 5 ran ciętych klatki piersiowej.

— 24-letnia Marta Płoziłówna, bez zajęcia (Gostyńska 27), zażyła weronalu w większej ilości. Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie pozostawiając na leczeniu w domu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA
2 OSOBY RANNE

Wczoraj w nocy około godz. 2 ul. Bielańską, w stronę pl. Teatralnego jechał z nadmierną szybkością samochód-taksówka Nr. 296, marki ‚Citroen", własność firmy „Austro-Daimler". Wprost domu nr. 5 samochód zarzucił na mokrej jezdni, wpadł na chodnik i uderzył o słup do przewodników tramwajowych następnie zaś — o drzwi frontowe w magazynie fabrycznym cukierków i czekolady p. f.: „Plutos", gdzie zerwał zamek i wyłamał część ramy. Wskutek uderzenia o słup- zostały strzaskane lewe drzwiczki i stopień oraz wybite wszystkie szyby. Na odgłos silnego huku policjanci i dozorcy nocni, którzy zajęli się rannymi: kierowcą, Szczepanem Fajfelem, który został zraniony odłamkami szyb w ręce oraz pasażerem 40-letnim Janem Kuścickim, krawcem, który doznał wstrząsu, oraz został zraniony w lewy policzek. Rannych opatrzyło Pogotowie. Uszkodzony samochód zaciągnięto na podwórze 12 komis.

FATALNA POMYŁKA

48-letnia Fajga Lipowa żona handlarza (Pawia 35) przez pomyłkę zamiast wódki napiła się kieliszek amoniaku z sokiem wiśniowym. Ofiarę pomyłki przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz przepłukał żołądek, usuwając grożące niebezpieczeństwo.

POSTRACH MICHAŁOWA W OPAŁACH

Na Pradze — w Michałowie znany jest z częstych awantur i napadów 28-letni Tomasz Karaszkiewicz (Grodzieńska 33), znany policji awanturnik, a wśród mieszkańców Michałowa nazwany ‚Postrachem". Wczoraj na rogu ul. Radzymińskiej i Kawęczyńskiej na pijanego Karaszkiewicza napadło kilku nieznanych mężczyzn, zadając mu tępemi narzędziami rany tłuczone głowy i rąk. Po dokonaniu krwawej zemsty, sprawcy zbiegli, rannego zaś — opatrzył lekarz Pogotowia.

JÓZEF SNARSKI

Dnia 14 września r. b. zmarł we wsi Horczaki, pod Sokółką, Ziemi Grodzieńskiej, członek Stow. b. Więźniów Politycznych — Józef **Snarski,** maszynista (pseud. Czarny Józiek). Spropagowany przez **Kasprzaka** w końcu 80-ch lat wstąpił do wznowionego przez A-**bramowskiego** III-go „Proletarjatu" i został aresztowany przy pierwszym poważniejszym nacisku żandarmerji w r. 1890. Z powodu braku dowodów winy już miał być uwolniony za kaucją, gdy znalazł się zdrajca, mularz Franciszek Kuźbicz, który go „zasypał". (Mularz ów zmarł wkrótce po wypuszczeniu go na wolność, zdobytą hańbą, na suchoty).

W Cytadeli Snarski trzymał się wobec żandarmów ostro i nawet spoliczkował zawiadowcę Wąziackiego, a wobec prokuratora Turau'a nazwał go złodziejem. Żandarmi pragnęli wykorzystać jego podniecony nastrój i dali mu za towarzysza i współlokatora celi — prowokatora, ale Snarski — odgadłszy go, pobił tak fatalnie, że ledwie go żandarmi zdołali z rąk jego wyrwać. Za to wszystko postanowili oni się zemścić i po 2 latach i 5 miesiącach Cytadeli oddali go do szpitala Jana Bożego.

Tam omal że naprawdę nie zwarjował. Po 2 i pół latach takiej „kuracji" (w 1895 roku) wykupiła go nareszcie rodzina.

Udał się więc do Londynu i przystąpiwszy do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich — pracował tam lat siedem. Po nieudanej próbie powrotu do kraju — wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Am. Półn., gdzie przebywał aż do końca wojny światowej, biorąc żywy udział w życiu społecznem Polaków amerykańskich. Powrócił do swojej rodzinnej Sokółki już z chorobą serca — owoc ciężkich przejść i walki.

Cześć Jego pamięci!

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Jutro odbędzie się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej, na którem kontynuowana ma być dyskusja w sprawie statutu emerytalnego. Plenarne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 8 b. m., przyczem na posiedzeniu tem rozpatrywane będą wnioski, które nie przeszły na ostatnich posiedzeniach. Wnioski magistratu w sprawie oszczędności budżetowych, jak również w sprawach pożyczkowych, dotychczas nie wpłynęły.

„PŁOMIENIE"

Już wyszedł z druku 1 numer pisma Młodzieży Socjalistycznej

„PŁOMIENIE"

na treść którego składają się: Miedzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej do Młodzieży Robotniczej świata; „Płomienie" — Komitet Redakcyjny. Cezary Kraft — O prawo do nauki; Ludwik Winterok — Kryzys ostatni?; Ewa Kalinowska — W obliczu nowego roku akademickiego; Jadwiga Szymanowska— Zamiast pracy i chleba...; Antoni Słonimski — Palenie zboża; Zoszczenko— Dyscyplina; St. Ar. — Dlaczego upadł rząd robotniczy w Anglji, oraz szereg ciekawych informacyj, wiadomości i ilustracyj.

Cena egz. 30 gr. Do nabycia na Kołach Warsz. Org. Młodz. TUR u członków ZNMS oraz w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Długa 19, I p.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ELEKTROMONTER poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty składać do administracji „Robotnik", pod „Elektromonter".

DOROSŁYCH dokształca studentka. Przygotowuje do szkół. Tanio. Nowolipie 50 — 31 a.

SAMODZIELNY RUTYNOWANY buchalter - biuralista poszukuje stałego, względnie dorywczego zajęcia. Łaskawe oferty do Administracji pod „M. S.".

SŁUŻĄCA ze świadectwami dobremi poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do Administracji „Robotnika" pod „Służąca".

POSADY GOŃCA albo jakiejkolwiek innej poszukuje 16-letni młodzieniec. Wiadomość Nowosielecka 1 w Robotniczem Tow. Przyjaciół Dzieci.

SZYJĘ po domach tanio: bluzki bieliznę, szlafroki, reperuję. Wiadomość: Żelazna 41 m. 9.

Zaofiarowanie pracy

DO DZIECI na spacery przyjmie panienkę inteligentną. Wiadomość: Przemysłowa 36—18.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Dawid Golder".
ATLANTIC: „Dziesięciu z Pawiaka".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Droga olbrzymów".
W małej sali: „Rekordzistka".
CASINO: „Mąż swojej żony".
CAPITOL: „Madame Szatan".
CZARY: „Człowiek śmiechu".
CRISTAL: „Harry Peel i Charlie Chaplin".
FORUM: „Niebezpieczny romans".
FILHARMONJA: „Droga olbrzymów".
HELJOS „Milczący wróg".
HEL: „Książę student" i rewja.
HOLLYWOOD: „Zdobywca serc".
KOMETA: „Wygnańcy" (Rok 1905).
LUX: „Człowiek zwierzę".
LOTOS: „Świat bez granic".
MEWA: „Porucznik Armand".
MAJESTIC: „Król bulwarów".
MIEJSKI: „Śpiewaczka z zaułka".
PAN: „Zdradzieckie światła".
PALACE: „Na strunach miłości".
POPULARNY (Radna 14): „Gwiaździsta Eskadra".
ROXY: „Czar Tanga".
RIVERA: „Wiatr od morza".
SOKÓŁ: „Pod dachami Paryża".
SPLENDID: „Wojna i Miłość".
STYLOWY: „Romans" z Gretą Garbo.
ŚWIATOWID: „Wesoły porucznik".
TRIANON: „Na fali życia".
TON: „Sewilla miasto miłości".
TĘCZA: „Nie grzesz kobieto".
TOMBOLA: „Kawiarenka".
URANJA: „Postrach puszczy".
UCIECHA: „Afryka mówi".
WISŁA: „Miłość lotnka" i wielka rewja.
ZNICZ: „Lotnik".

STAN POGODY

DZIŚ NAOGÓŁ POGODNIE.

Po chłodnej i mglistej nocy rankiem dość pogodnie przy tepmeraturze około 9 st. W ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu i temp. do 15 st. Słabe wiatry zachodnie.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

TURNIEJ PIŁKARSKI LWOWSKIEGO R. S. K. O.

W niedzielę ubiegłą rozpoczęły się we Lwowie zawody piłkarskie o mistrzostwo Lwowskiego R. S. K. O. Udział w mistrzostwach biorą cztery drużyny robotnicze: **Grafika, Metal, RKS, i ZZK.** Pierwsze wyniki były następujące:

METAL — Z. Z. K. 6:3. Lekka przewaga Metalu nad dobrze grającą drużyną kolejarzy.

GRAFIKA — R. K. S. 3:1. Zasłużone zwycięstwo Grafiki, dla której bramki strzelili: Paldiw, Łomaga i Smolak po jednej.

MAKABI —REPREZENTACJA KLUBÓW ROBOTN. ŁODZI

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy Makabi a reprezentacją klubów robotniczych Łodzi zakończył się wynikiem 107:101 dla Makabi. Wyniki były następujące: **100 metrów** — Laufer (M) — 11,8 sek. **400 metrów** — Laufer — 59 6 sek. **1500 m.**— Staniecki (Repr.) — 4 min. 48,6 sek. **5000 m.** — Baum (M) — 18 min. 35,6 sek. **Skok wdal** — Rothe (Repr.) — 572 cm. **Skok wwyż** — Kombka (R) — 155 cm. **Skok o tyczce** — Twardowicz (M) — 270 cm **Rzut oszczepem** — Kluczyński (R) — 39,39. **Kula** — Dreczyński (R) — 10 m. **Sztafeta 4 × 400** — Makabi.

W konkurencjach kobiecych z lepszych wyników godzi się wymienić następujące: **Rzut kulą** — Steinówna (Mak.) — 7.30 mtr **Bieg 60 i 200 mtr.** — Domagalska (Repr.)— 8,6 sek i 32,5 sek.

POLSKA DRUŻYNA ROBOTNICZA W CZECHOSŁOWACJI

W ub. niedzielę bawił Rob. Klub Sport. **Czechowice** w Czechosłowacji, gdzie rozegrał w Trzyńcu dwa mecze z reprezentacją „Siły".

Pierwszego dnia wynik brzmiał 4:4 (1:0), a drugiego dnia 1:1 (1:1).

PRZYGODA EGZEKUTORA NA MECZU PIŁKARSKIM

W Wiedniu, jak wiadomo, zawodowe kluby piłkarskie płacą podatek dochodowy i znaczne procenty od biletów wstępu na boiska. Jeden z klubów ligowych, mianowicie **Slovan,** zalegał przez dłuższy czas z opłaceniem podatku dochodowego. Kiedy wszystkie środki urzędu skarbowego zawiodły, postanowiono wysłać na mecz egzekutora podatkowego, który miał zasekwestrować kasę.

Pierwszą przygodę miał egzekutor przy wejściu na boisko, mianowicie bileterzy zażądali, aby egzekutor wykupił bilet wstępu na boisko, twierdząc, że nie wolno im nikogo wpuszczać bez biletu, zgodnie zresztą z okólnikami władz podatkowych. Policjant nie mógł na to nic poradzić i egzekutor po długim namyśle, nie widząc innego wyjścia, bilet wstępu zapłacił. W międzyczasie jednak kasjer zdążył zabrać kasę i czmychnąć wraz z pieniędzmi.

Urząd skarbowy skierował sprawę do sądu.

ROZKOSZE ŻEGLARSTWA



Na Bałtyku jachty żaglowe prowadzone pewną dłonią żeglarza, prują fale morza.

Imprezy sportowe zagrożone nowemi podatkami

Przed kilku tygodniami ukazał się w krakowskim **„Ilustrowanym Kurjerze Codziennym"** alarmujący artykuł w sprawie projektu **obłożenia widowisk sportowych specjalnemi podatkami** na rzecz popierania turystyki. Wymieniony dziennik wykazał wówczas zupełnie słusznie, że o ile szerokie zamiary pracy w zakresie turystyki zasługują na powszechne uznanie, o tyle jednak, wyszukiwanie źródeł finansowych **w podatkach od imprez sportowych, nie ma najmniejszego uzasadnienia.**

Na szczęście, nie było powodu do dalszych obaw, gdyż projekt ustawy o popieraniu turystyki niedawno uznany został za nieaktualny, a temsamem upadł także projekt funduszu turystycznego i opłaty od imprez sportowych.

Zaledwie skończyło się z jednemi zakusami, już na widowni są nowe. Oto w najbliższym czasie ma być wprowadzona ustawa, na mocy której pobierać się będzie **podatek od imprez sportowych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.** Opłaty te będą wyższe, niż zamierzano przedtem. W szczególności więc pobierać się ma **po 5 groszy od biletów do 50 gr. a po dziesięć od 1 zł. i wyżej.**

Uchylamy oczywiście czoła przed taką instytucją, jaką jest **Polski Czerwony Krzyż.** Nie możemy jednak oprzeć się wrażeniu, że podobnie jak przedtem przy projekcie funduszu turystycznego, tak i teraz, **projektodawca poszedł po linji najmniejszego oporu** i wyszukał źródła dochodu właśnie tam, **gdzie ich szukać nie należało.** Odkąd bowiem istnieje polski sport zorganizowany, **walczy on ustawicznie właśnie o nic innego, jak właśnie o uwolnienie od opłat i danin, które obecnie w tak poważny sposób hamują jego rozwój.** Jeżeli już haracze podatkowe muszą być pobierane, to **przedewszystkiem winno się je obracać na potrzeby wychowania fizycznego.** Że potrzeby te są wielkie i ważne, nikt chyba nie zaprzeczy — choć dalecy jesteśmy od zestawienia ich z potrzebami reprezentowanemi przez Polski Czerwony Krzyż.

Sądzimy, że zaszło tutaj jakieś **fatalne nieporozumienie,** o daleko w przyszłość sięgających konsekwencjach. Dziwnem się wydaje, jak mógł **Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego** dopuścić do tego, że działacze Polskiego Czerwonego Krzyza, w poszukiwaniu źródeł dochodu, posunęli się bez przeszkód **do okupacji „kas sportowych".**

Wiemy dobrze, że Polski Czerwony Krzyż jest instytucją o **bardzo ważnem posłannictwie** — i instytucja ta od wielu już lat zabiega u Rządu o zdobycie **trwałych dochodów.** Zabiega bezskutecznie. O ile jednak słusznem by było, aby instytucja ta otrzymała trwałe podstawy dla swej działalności, o tyle niesłusznem jest poszukiwanie dochodów na ten cel na polu wychowania fizycznego.

Argumentów na poparcie naszych twierdzeń nie zabraknie. Ale zasadniczo sprawy wychowania fizycznego wykluczają jakiekolwiek opłaty ze strony sportu. Jeśli opłaty te będą nie do uniknięcia, to niechże to będą opłaty na rzecz powszechnego wychowania fizycznego, którego potrzeby są ogromne i nie mniej ważne od wielu innych, najbardziej nawet palących.

***

Przy sposobności warto zaznaczyć, że w ostatnich dniach pojawił się nowy podatek od imprez sportowych, narazie dobrowolny, na rzecz bezrobotnych. Wprowadził go ŁKS w Łodzi. Nasze sfery „miarodajne" bowiem zamiast zająć się czynnie losem bezrobotnych, wolą ich skazywać na filantropijną żebraninę.

Pierwszy występ Polski na Zachodzie Europy

Dnia 11 października r. b. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Belgja. Będzie to pierwszy występ Polaków w Belgji, dlatego zarówno nasze władze piłkarskie, jak i związek belgijski przywiązują do wyniku tego spotkania bardzo wielką wagę.

Belgijski Związek Piłkarski przygotowuje się do tych zapasów bardzo starannie. Od kilku miesięcy czynny jest specjalny obóz treningowy dla zespołu reprezentacyjnego, który ma za zadanie podniesienie formy poszczególnych graczy. Skład reprezentacji Belgji nie jest jeszcze definitywnie ustalony.

Kapitan Związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił już skład polskiej reprezentacji. Przedstawia się ona następująco: Bramka: **Fontowicz** (Warta); obrona: **Gałecki** (ŁKS), **Bułanow** (Polonia); pomoc: **Kotlarczyk II** (Wisła), **Wilczkiewicz** (Garbarnia), **Mysiak** (Cracovia); atak: **Szczepaniak** (Polonia), **Kosok** (Pogoń), **Nawrot** (Legja), **Pazurek** (Garbarnia) i **Wypijewski** (L.).

Równocześnie z meczem piłkarskim rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny Polska — Belgja.

Komisja Trzech Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła następujący skład reprezentacji Polski. **100 mtr.** — Trojanowski II, Biniakowski **400 m.** — Biniakowski, Weiss, **800 m.** — Maszewski i Petkiewicz (ewent. Kostrzewski lub Lesicki), **1500 m.** — Kusociński, Sidorowicz, **5 km.** — Kusociński, Hartlik, **oszczep** — Mikrut Fr., Mikrut Wł., **sztafeta 400 — 300 — 200 — 100 m.** — Biniakowski, Weiss Trojanowski II.

Nazajutrz po meczu Polska — Belgja (12 października) odbędzie się w Leodjum mecz piłkarski Kraków — Leodjum. Krakowska reprezentacja wystąpi w składzie: Koźmin, Zachemsl, Konkiewicz, Kotlarczyk II, Wilczkiewicz, Mysiak Riesner, Maurer, Smoczek, Pazurek i Bator.

Mecz Polska — Belgja, jak już podkreślilismy, będzie pierwszym naszym występem na Zachodzie Europy. Na tem polega jego ogromne znaczenie. Ewentualna wygrana wzmocni zresztą nasz prestige, nadszarpnięty nieco wskutek poniesionych porażek i Czechosłowacją i Rumunją.

SENSACJE ZAGRANICZNE

LADOUMEGUE POBIŁ REKORD ŚWIATOWY NURMIEGO.

Na wielkich zawodach lekkoatletycznych w Paryżu słynny francuski rekordzista Ladoumeque pobił rekord światowy Nurmiego na dystansie 1 mili angielskiej osiągając czas 4:09,2 sek.

Rekord Nurmiego wynosił 4:10,4 sek.

O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Rozegrany w Budapeszcie mecz piłkarski o puhar Europy Środkowej zakończył się zwycięstwem Węgier 4:0

Międzypaństwowy mecz zawodowców Węgry — Austrja przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:0).

Nowy rekord światowy w rzucie kulą



Na zawodach lekkoatletycznych w Kimberley (Połudn. Afryka), znany lekkoatleta Harry **Hart,** pobił rekord światowy w rzucie kulą, należący do Niemca **Hirschfelda** osiągając **16.245 m.**

Niedziela na boiskach całej Polski

MECZE LIGOWE

LEGJA ZWYCIĘŻA LECHJĘ 1:0.

Rozegrany we Lwowie mecz ligowy pomiędzy warszawską Legją a miejscową Lechją zakończył się spodziewanem zwycięstwem drużyny stołecznej 1:0 (1:0).

Jedyną decydującą o zwycięstwie wojskowych bramkę strzelił Ciszewski w 11-ej minucie.

GARBARNIA BIJE CRACOVIĘ 4:2.

W Krakowie Garbarnia wygrała z Cracovią 4:2 (3:0).

Gra prowadzona w żywem tempie stała na bardzo wysokim poziomie. Naogół Cracovia była równorzędnym przeciwnikiem, ale bezkonkurencyjny obecnie w Polsce atak Garbarni sprawił że mecz zakończył się zwycięstwem tej ostatniej.

CZARNI PRZEGRYWAJĄ Z ŁKS 2:1.

Zgodnie z przewidywaniami ŁKS pokonał w Łodzi lwowskich Czarnych 2:1 (1:0).

Gra była bardzo ciekawa z lekką jedynie przewagą miejscowych, których atak umiał lepiej wyzyskać korzystne sytuacje podbramkowe.

WISŁA ODNOSI ZWYCIĘSTWO NAD WARTĄ 2:1.

Zawody o mistrzostwo Ligi rozegrane w Poznaniu pomiędzy wymienionemi drużynami, przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa Wisły 2:1 (0:0).

Gra stała na bardzo wysokim poziomie, zwłaszcza ze strony drużyny krakowskiej. W Warcie natomiast zawódł atak.

GARBARNIA PROWADZI W DALSZYM CIĄGU W TABELI LIGOWEJ.

1) Garbarnia 24 pkt., 2) Wisła 24 pkt. 3) Legja 23 pkt., 4) Pogoń 22 pkt., 5) Warta 21 pkt., 6) ŁKS. 20 pkt., 7) Ruch 18 pkt., 8) Polonia 16 pkt., 9) Cracovia 16 pkt., 10) Czarni 12 pkt., 11) Warszawianka 10 pkt., 12) Lechja 10 pkt.

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

ŁTSG MISTRZEM PIERWSZEJ GRUPY.

W zawodach o wejście do Ligi ŁTSG uzyskał z poznańską Legją wynik remisowy 2:2 (1:1).

Wynik ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa pierwszej grupy przez Ł. T. S. G.

REWANŻ PIERWSZEGO PUŁKU LEGJONÓW.

W meczu rewanżowym o wejście do ligi pomiędzy mistrzem Wilna I pułkiem Legjonów a 82 p. p. zdecydowane zwycięstwo odnieśli wilnianie w stosunku 5:1 (0:1).

WALKOWERY DLA GRYFU I NAPRZODU.

Gryf uzyskał valkover ze Skrą 5:0, podobnie, jak Naprzód z Podgórzem 5:0

NOWY REKORD POLSKI KUSOCIŃSKIEGO

W sobotę na boisku Skry, podczas przerwy meczu Makabi (Czerniowce)—Makabi (Warszawa) odbyła się próba pobicia przez Kusocińskiego rekordu polskiego na 3000 mtr. Próba zakończyła się powodzeniem, mimo deszczu i złego stanu bieżni. Kusociński osiągnął czas 8:33,4 sek., który to wynik jest lepszym od rekordu polskiego Petkiewicza o 1,6 sek.

W niedzielę Kusociński usiłował pobić rekord Polski na 1.500 mtr., należący do Petkiewicza. Próba nie udała się, gdyż Kusociński uzyskał czas 4:04.

SZYDŁOWSKI BIJE REKORD POLSKI W OSZCZEPIE.

Wczoraj podczas zawodów na odznakę Szydłowski ustanowił rekord polski w rzucie oszczepem oburącz, wynikiem 96.27.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZ. POLSKI

W Białymstoku rozegrany został pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski: 1) Hulanicka (Grażyna) 3401 pkt., 2) Woynarowska (AZS) 2916 p., 3) Lubecka (Grażyna) 2909 pkt.

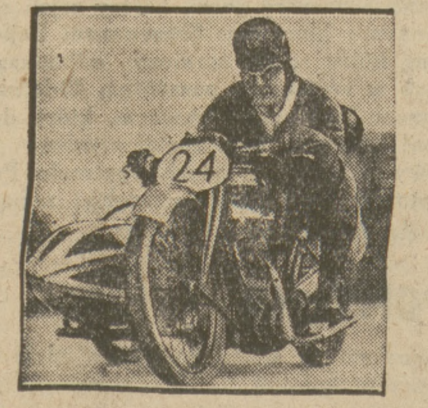
CHÓD O MISTRZOSTWO POLSKI

W niedzielę odbył się w Wilnie chód o mistrzostwo Polski na dystansie 50 klm. Startowało tylko 6 zawodników w tem 3 z Warszawy i 3 z Wilna. Zwyciężył Powieża (Strzelec Warszawa), w czasie 5:28:05,4, 2) Karczmarczyk (Polonia Warszawa) — 5:34:00,4. 3) Grodzki (AKS Warszawa) — 5:34:47,2.

GÓRNY ŚLĄSK BIJE ŁÓDŹ 10:6

Wczoraj odbył się w Łodzi międzyokręgowy mecz bokserski między Śląskiem a Łodzią. Zwyciężyła drużyna śląska 10:6.

NA STARCIE



Nasze zdjęcie przedstawia zwycięzcę największego w Europie wyścigu motocyklowego który się odbył pod Berlinem. Jest nim **Ryllus** (Anglja).

POLONIA MISTRZEM POLSKI W HAZENIE

W sobotę i niedzielę odbyły się na boisku Polonji finałowe mecze o mitrzostwo Polski w Hazenie.

I-szy mecz Warta (Poznań) — HKS. (Łódź) zakończył się po równorzędnej walce zwycięstwem drużyny łódzkiej 4:1 (2:1).

W drugim dniu zawodów odbył się tylko jeden mecz finałowy pomiędzy Polonią a HKS (Łódź). Po bardzo ostrej grze zwycięstwo odniosła Polonia 3:2

Dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo Polski w Hazenie zdobyła Polonia. Warto zaznaczyć że Polonia jest pierwszą drużyną w Polsce, która zorganizowała sekcję Hazeny przyczem założycielką niejako tej sekcji, oraz tą która wprowadziła tę dziedzinę sportu do Polski, jest Szmidtówna.

ŚLĄSK POLSKI ZWYCIĘŻA ŚLĄSK NIEMIECKI

W Bytomiu na Śląsku Opolskim rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy Śląskiem Polskim a Śląskiem Niemieckim zakończony zdecydowanem zwycięstwem drużyny polskiej 12:4.

O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

W niedzielę odbyły się w Warszawie dwa mecze o mistrzostwo klasy A okręgu Warszawskiego. Pierwszy mecz pomiędzy rezerwą Polonii, a AZS zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Polonii 3:2 (1:0). Bramki zdobyli Olasek (2) i Odrowąż.

Drugie spotkanie pomiędzy Świtem a rezerwą Warszawianki przyniosło zwycięstwo Warszawiance 1:0 (1:0).

W meczu towarzyskim, rozegranym na boisku Polonii, kombinowana drużyna gospodarzy, zasilona czterema graczami ligowymi, odniosła zwycięstwo nad Gwiazdą 2:0 (1:0).

MAKABI (CZERNIOWCE) W WARSZAWIE

W sobotę i niedzielę bawiła w Warszawie drużyna rumuńska **Makabi** — (Czerniowce). Drużyna rumuńska okazała się niezbyt groźną, stojącą na poziomie naszych czołowych A klasowych zespołów. Lepszy jej atak sprawił jednak, że mecz z warszawską Makabi zakończył *się jej zwycięstwem 1:0 (0:0).*

Drugi mecz Makabi (Czerniowce) z ligową Warszawianką przyniósł zwycięstwo Warszawiance 4:1 (2:0).

NURMI ZWYCIĘŻA W GDAŃSKU

W Gdańsku startował wczoraj Nurmi w biegu na 5.000 mtr. Jak było do przewidzenia Nurmi przybył pierwszy, osiągając czas 15 min. 11,6 sek., 2) o 25 mtr. w tyle niemiecki biegacz Syring.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.